

DIETLIND HÜCHTKER
Geisteswissenschaftliche Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas, Leipzig

ZACOFANIE, POSTĘP I HISTORIA. RETORYKA POLITYKI KOBIECEJ NA PRZYKŁADZIE GALICJI

Abstract

Dietlind Hüchtker, Backwardness, Progress and History. The Rhetoric of Women's Politics in Galicia, „Historyka” XLII, 2012, s. 171–189

Progress was an ideological concept in the political movements of the 19th century. This article asks how the women's movements argued for and against the concept of progress in a region which had been considered as backward since its establishment as the Habsburg part of partitioned Poland. The analysis focuses on how the political movements in 19th-century Galicia took advantage of the topoi of backwardness and progress, using them as rhetorical elements. Examples are taken from the Ukrainian women's movement and women's politics in the Zionist movement.

Key words: political rhetoric, gender, women's politics, Galicia, 19th/20th century, zionism, Ukrainian women's movement

Słowa kluczowe: retoryka polityki, gender, polityka płci, Galicja XIX i XX wiek, syjonizm, ukraiński ruch kobiecy

W artykule *O postępowym i niepostępowym ruchu kobiecym w Galicji*¹ opublikowanym w 1913 r., Kazimiera Bujwidowa (1867–1932)², jedna z jego czołowych przedsta-

¹ K. Bujwidowa, *O postępowym i niepostępowym ruchu kobiecym w Galicji* [przedruk z „Kurjera Lwowskiego”, Lwów 1913, Archiwum Odonu Bujwida, Kraków]. Tłem artykułu było ostateczne zerwanie Bujwidowej z „Czytelnią dla kobiet w Krakowie”, jednym z ważniejszych stowarzyszeń krakowskich. Bujwidowa dystansowała się w tamtym okresie od żądań ruchu kobiecego, którego członkinie zwróciły się ku polityce narodowej.

² Odnośnie Bujwidowej zob. D. Kałwa, *Kazimiera Bujwidowa*, [w:] *A Biographical Dictionary of Women's Movements and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, red. F. de Haan, K. Daskalova, A. Loutfi, Budapest–New York 2008, s. 85–88; K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Kraków 2002; J. Hulewicz, *Bujwidowa, Kazimiera z Klimontowiczów*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 111 i nast.

wicielek, pisała: „Ciemni, strasznie ciemni a zwłaszcza ciaśni jesteśmy”³. Stwierdzenie Bujwidowej w pierwszej chwili nie zaskakuje: zacofanie, zjawisko wsteczności w odniesieniu do Galicji było i jest powszechnie spotykanym motywem w literaturze przedmiotu, żeby nie powiedzieć swoistym toposem narracji historycznej o Galicji⁴. Bardzo często trudności związane z realizacją celów politycznych i przeprowadzaniem reform społecznych w ówczesnym dyskursie tłumaczono właśnie, różnie rozumianym i definiowanym, zacofaniem. Tradycję, konserwatyzm oraz przeciwstawianie się postępowi przypisywano często Kościołowi i szlachcie. Przede wszystkim w kontekście rusińskim⁵ używano w argumentacji pojęcia „niepełnego społeczeństwa”, mając na myśli to, że ludność mówiącej po rusińsku brakuje (własnej) elity. Dowodzono także, że monarchia Habsburgów traktuje region jak dostawcę surowców i utrudnia rozwój przemysłowy⁶.

Tym, co wypowiedzi Bujwidowej czyni interesującym, jest w mniejszym stopniu jej opinia o galicyjskim ruchu kobiecym, a znacznie bardziej kontekst, w którym ją sformułowała. Autorce wspomnianej broszury chodziło o definicję postępowej polityki kobiecej. Za postępowe uważała ona żądanie powszechnych praw politycznych dla kobiet. Dopóki odmawiano im tych praw, wszyscy, którzy popierali to żądanie, byli postępowi, niezależnie od tego, czy uważali siebie za konserwatywnych czy postępowych i czy byli świadomi skali swoich roszczeń. I na odwrót, organizacje postrzegane jako postępowe, generalnie opowiadające się za równouprawieniem kobiet, odrzucając żądania prawa wyborczego dla kobiet, czy to z przyczyn taktycznych, czy też ponieważ wysuwane one były przez środowiska konserwatywne bądź klerykalne, reprezentowały według autorki „stanowisko wprost wsteczne”⁷ — tak na przykład socjaliści belgijscy i austriaccy.

W Belgii obawiano się — píše Bujwidowa — sklerykalizowania parlamentu przez głosy kobiet — dewotek, narzędzi w rękach księży, w Austrii obawiano się rzekomo, że gdyby socjaliści postawili żądanie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania bez różnicy płci, to nawet samo czteroprzymiotnikowe prawo (bez owego przerażającego dodatku) mogło być nie przejsz⁸.

Zdaniem Bujwidowej postępowość nie była cechą żadnej partii, frakcji czy ruchu politycznego, lecz zależała od specyficznych treści i odpowiedniego zaangażowania, a zatem była możliwa do osiągnięcia także w Galicji.

³ K. Bujwidowa, dz. cyt., s. 11.

⁴ D. Hüchtker, *Der „Mythos Galizien”. Versuch einer Historisierung*, [w:] *Die Nationalisierung von Grenzen. Zur Konstruktion nationaler Identität in sprachlich gemischten Grenzregionen*, red. M. G. Müller, R. Petri, Marburg 2002, s. 81–107.

⁵ Używam pojęcia rusiński, ponieważ czyniła to także Natalja Kobrynska, na którą powołuję się w tym artykule. Ukraiński nie był w XIX w. jeszcze szeroko rozpowszechnionym pojęciem określającym narodowość ludności mówiącej po rusińsku, lecz było używane początkowo przez specyficzne ugrupowanie lub ruch, tzw. *narodovci* albo Młodorusinów wzorujących się na samookreśleniu Ukrainy wchodzącej w skład Imperium Rosyjskiego. Pojęcie upowszechniało się jako określenie narodowości do lat 20-tych XX w. Zob. K. Jobst, *Die ukrainische Nationalbewegung bis 1917*, [w:] *Geschichte der Ukraine*, red. F. Golczewski, Göttingen 1993, s. 158–171, O. Subtelny, *Ukraine. A History*, Toronto 1994, s. 305.

⁶ Jednym z najbardziej znaczących jest tekst S. Szczępanowskiego, *Nędza Galicji w cyfrach. Program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888. Por. także A.S. Markovits, *Introduction: Empire and Province*, [w:] *Nationbuilding and the Politics of Nationalism. Essays on Austrian Galicia*, red. A.S. Markovits, F.E. Sysyn, Cambridge, Mass. 1989, s. 1–22.

⁷ K. Bujwidowa, dz. cyt., s. 4.

⁸ Tamże, s. 5.

Według Reinharta Kosellecka postęp jest prawdziwie nowożytną ideą, która w XIX wieku stała się „hasłem politycznym i [...] niekwestionowanym, wszechobecnym motywem przewodnim”⁹. Pojęcie postępu wyraża temporalizację historii, rozchodzenie się przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwania [*Erfahrungsraum und Erwartungshorizont*]¹⁰; transcendentne oczekiwania dotyczące przyszłości przekształciły się w wyobrażenie historycznego rozwoju prowadzącego do lepszej rzeczywistości.

Wiara w postęp była nie tylko wskaźnikiem, lecz także trudnym do zmierzenia czynnikiem ruchu politycznego. Miał on źródło w woluntarystycznym samozapewnieniu bycia tym, który osiągnie właśnie ten postęp, w który wierzy¹¹.

Ten nowy horyzont oczekiwania wynikał zdaniem Kosellecka z przestrzeni doświadczenia przemiany technicznej i przemysłowej. To oznaczało jednak także doświadczenie równoczesności tego, co nierównoczesne, doświadczenie, że różne czynniki zmiany znajdowały się w różnych miejscach wyimaginowanej osi czasu; istnieli poprzednicy, kroczenie naprzód, bezruch, cofanie się, nadrabianie itd.

A zatem „postęp” zalicza się do nowoczesnych pojęć ruchu, które kompensują brak doświadczenia projekcjami przyszłości, i pozostają specyficzne dla danej warstwy albo związane są z określoną partią. Postępowa przestrzeń oczekiwania prowadzi do nacisku na ideową okupację, która z perspektywy tej czy innej strony może zostać zakwestionowana, odnosząc się do krytyki ideologii¹².

Postęp stał się bronią ideologiczną.

Z podstawowych rozważań Kosellecka o używaniu tego pojęcia wywodzi się jego polityczna zdolność do mobilizacji jako wszechobecnego hasła. Wynikało to właśnie z równoczesności tego, co nierównoczesne, z czasowej przepaści, potrzeby działania i niekwestionowalności własnego punktu widzenia [*Gleichzeitigkeit des Ungleichzeitigen* — Ernst Bloch]. Myśl ruchów politycznych XIX w. opierała się na logice rozwoju. Pod względem historycznym i prawnym, gruntowały one swoją rację bytu, bazując na wyobrażeniu chronologicznego przebiegu wydarzeń. W tym kontekście myślenie w kategoriach jeszcze i już jest czymś oczywistym, zaś zacofanie nie jest żadnym absolutnym werdyktem, lecz składnikiem, który może ulec zmianie.

Zacofanie, tradycyjność i konserwatyzm nie były zatem doświadczeniami typowymi dla Galicji, lecz stanowiły dyskursywne formacje, które otrzymywały przetłumaczone znaczenie w zależności od kontekstu, takiego jak na przykład różne stosunki narodowe, warunki lokalne, regionalne albo ogólnopolska specyfika, czy też różnie myślące i pracujące jednostki. Kojarzenie Galicji z zacofaniem może być rozumiane jako historyczny dyskurs, jako rozchodzenie się przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwania, zmagazynowany zarówno w przemianie społeczno-gospodarczej, jak również w wychodzącej poza prowincję debacie o politycznych celach i legitymacjach.

⁹ R. Koselleck, Ch. Meier, *Fortschritt*, [w:] *Geschichtliche Grundbegriffe. Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*, red. O. Brunner, W. Conze, R. Koselleck, t. 2, Stuttgart 1992 (1975), s. 351–432, tu: 407.

¹⁰ R. Koselleck, „*Erfahrungsraum*” und „*Erwartungshorizont*” — *zwei historische Kategorien*, [w:] Tenże, *Vergangene Zukunft. Zur Semantik geschichtlicher Zeiten*, Frankfurt am Main 1984, s. 349–375.

¹¹ R. Koselleck, Ch. Meier, *Fortschritt...*, s. 412.

¹² Tamże, s. 417.

Ten prezentowany sposób myślenia wiązał się jednak z pewnym dylematem: z jednej bowiem strony argumentacja mówiąca o tym, iż przemiany historyczne dokonują się według pewnych prawidłowości (dziejowych) sprawiała, że agitacja stawiała się w pewnym sensie zbyteczna. Z drugiej zaś strony miała zasygnalizować potrzebę jakiegoś działania zmierzającego do zmiany okoliczności uznawanych za naturalne i ponadczasowe.

Teza wiodąca w niniejszym tekście zakłada, że formacje dyskursywne postępu i zacofania są środkami retorycznymi służącymi do przezwyciężenia dylematu, polegającego na połączeniu prawidłowej logiki z ambicją wywierania wpływu na kształt zmiany, rzecz można, w celu powiązania ze sobą struktury i sprawczości.

Postęp i zacofanie funkcjonowały jako łączniki pomiędzy różnicami, tłumaczyły pomiędzy odmiennymi kontekstami, legitymowały na przykład żądania prawa wyborczego, uzasadniały także przynależność do wyimaginowanego kolektywu. Wymienione funkcje pojęcia te mogły przejmować dlatego, że były częścią dyskursów intertekstualnych, to znaczy, że były wszechobecne, przydatne i rozumiane.

Tekst zainspirowany pismem Kazimiery Bujwidowej, posługując się jej ideą postępu relacyjnego, bada retoryczną albo dyskursywną funkcję toposu postępu i zacofania w tekstach politycznych galicyjskiej polityki kobiecej. Teksty te sporządzały swego rodzaju bilans, przedstawiały ówczesną sytuację, żeby krytykować konkurencyjne ruchy albo kierunki oraz prowadzić kobiety ku wyznaczonemu celowi. Pisma jej mają charakter nie tylko analityczny czy opisowy, mają również formę apelu i mogą być pojmowane jako performatywne, polityczne działanie, dla objaśnienia którego istotne były treść, forma i odbiorcy¹³.

W niniejszym tekście ukazane zostają relacyjność i kontekstowość, jak również pożyteczność i kreatywny potencjał dychotomicznych toposów dla retoryki ruchów politycznych w Galicji. Nie tylko argumentacja jest więc przedmiotem dyskusji, lecz także sposób przedstawienia, oraz pytanie, jakie formy językowe albo narracyjne są używane i jak konstruowane są fakty czy niemożliwe do obejścia założenia oraz kolektywna pamięć i stronniczość. Nie jest celem tego tekstu powielanie powszechnie znanego twierdzenia, że Kazimiera Bujwidowa należała do grona przedstawicielek radykalnego ruchu kobiecego, o poparcie celów którego zabiegała, gdy żądała zasadniczej równości praw. Nacisk w tekście kładę na rozpoznanie, jak funkcjonowała retoryka¹⁴.

Na potrzeby artykułu przeanalizowane zostały przykłady rusińskiej i syjonistycznej polityki kobiecej, których autorkami są Natalja Kobryns'ka (1851 albo 1855–1920) i Róża (Rosa) Pomeranz (1861–1934). Oba przykłady pozwolą ukazać odmienne kierunki polityki kwestii kobiecej. Kobryns'ka zabiegała o zjednoczenie rusińskich kobiet w Galicji w samorządnym ruchu kobiecym, Pomeranz natomiast wstawiała się za polityką kobiecą w ramach ruchu syjonistycznego. Ich zróżnicowane operowanie pojęciem postępu i zacofania odzwierciedla rozbieżne stanowiska wobec polityki kobiecej w środowisku inteligencji mówiącej po rusińsku, jak również wewnątrz ruchu narodowego syjonistycznego.

¹³ K. Stierle, *Geschichte als Exemplum — Exemplum als Geschichte. Zur Pragmatik und Poetik narrativer Texte*, [w:] *Geschichte — Ereignis und Erzählung*, red. R. Koselleck, W.-D. Stempel, München 1973, s. 347–375.

¹⁴ S. Paletschek, B. Pietrow-Enker, *Concepts and Issues*, [w:] *Women's Emancipation Movements in the Nineteenth Century: A European Perspective*, red. S. Paletschek, B. Pietrow-Enker, Stanford 2004, s. 3–10.

Mimo to, interpretacja ich jako wyraz kontekstów narodowych jawi się jako mało perspektywiczna. Narodowa orientacja aktywności politycznej była bowiem na przełomie wieków wszechobecna. Wszystkie ówczesne ruchy polityczne, określające się mianem postępowych, były samodzielnie pomyślanymi ruchami narodowymi, czy to polskim, rusińskim czy żydowskim. Bez wykształcenia się narodów — jakkolwiek by to pojęcie było rozumiane — nie można było myśleć o nowoczesnym społeczeństwie.

Rozchodzenie się przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwania zwracało także uwagę na tak zwaną „kwestię kobiecą” w Galicji. Była ona postrzegana w kontekście powstania nowych elit, których samolegitymizację stanowiły wykształcenie i naród, a które wraz z ruchami społecznymi i politycznymi domagały się władzy kształtowania i zmieniania społeczeństwa. Świecka inteligencja rusińska, wywodząca się z grupy grecko-katolickiego duchowieństwa i awansujących społecznie chłopów, stanowiła tę niespolonizowaną elitę, która dążyła do odkrywania nowych społecznych obszarów działania. Tymi drogami były postępy w utrwalaniu języka, nauczania literatury i tradycji, jak również — w coraz większym stopniu — wprowadzanie reform ekonomicznych i społecznych oraz procesy nacjonalizujące i cywilizujące. Te konkurujące ze sobą opcje obejmowały kilka obszarów: od Starorusinów, z elitarnego kanonu wiedzy cerkiewnoślawiańskiej, poprzez rusofilów, rosnących w siłę po 1867 roku (ponieważ szukali połączeń z kręgiem kultury rosyjskiej jako przeciwwagą dla galicyjskiej elity polskiej), poprzez Młodorusinów, którzy zwrócili się ku językowi ludowemu i przekraczającemu Dniepr ukraińskiemu narodowi, aż po radykałów, którzy łączyli narodową orientację z socjalistycznymi i jawnie antyklerykalnymi ideami¹⁵. Począwszy od lat 60. XIX wieku ruchy te skierowały się bardziej na naród (podwójne znaczenie, obejmujące pojęcia ludu i narodu¹⁶), pod pojęciem którego rozumiały budowę organizacji kształceniowych i gminnych na wsi: klubów czytelniczych, bibliotek, towarzystw gimnastycznych i organizację uroczystości, jak również od lat 80. tworzenie spółdzielni i unii kredytowych. Sprawą dominującą pozostawała jednak kwestia kształcenia, w szczególności konkurencja z instytucjami szkolnictwa wyższego, gimnazjum i uniwersytetem, w których językiem wykładowym był język polski¹⁷.

Podczas debat językowych, literackich i edukacyjnych środowiska ukrainofilów i rusofilów podejmowały temat *querelles des sexes*¹⁸, obecny w debatach w całej Europie, przede wszystkim żądanie wyższego kształcenia dziewcząt i kobiet. Wraz z rozpowszechnieniem czasopism od lat 60. powiększała się liczba literackich i etnograficznych artykułów pisanych przez kobiety¹⁹. Powstawały internaty przy szkołach dla dziewcząt²⁰, a w 1906 r.

¹⁵ I.L. Rudnytsky, *The Ukrainians in Galicia under the Austrian Rule*, [w:] *Nationbuilding...*, s. 23–67.

¹⁶ K. Struve, *Bauern und Nation in Galizien. Über Zugehörigkeit und soziale Emanzipation im 19. Jahrhundert*, Göttingen 2005, s. 63.

¹⁷ S. Pacholkiw, *Emanzipation durch Bildung. Entwicklung und gesellschaftliche Rolle der ukrainischen Intelligenz im habsburgischen Galizien (1890–1914)*, Wien–München 2002, s. 288.

¹⁸ G. Bock, *Frauen in der europäischen Geschichte. Vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, München 2000, s. 13.

¹⁹ Н. Кобринська, *Руське жіноцтво в Галичині в наших часах*, [w:] *Перший Вінок. Жіночий альманах*, Львів 1887 (Нью-Йорк 1984), s. 68–102, tu: 96–100.

²⁰ M. Bohachevsky-Chomiak, *Feminists Despite Themselves. Women in Ukrainian Community Life, 1839–1948*, Edmonton 1988, s. 8–13.

pierwsze gimnazjum dla dziewcząt, z obowiązującym językiem rusińskim²¹. Ponadto w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. tworzone były stowarzyszenia kobiet na rzecz pracy w gminie, wspierania twórczości literackiej kobiet, ich działalności zarobkowej i reform w kwestiach społecznych²². Niektóre z tych stowarzyszeń były ściśle związane z Kościołem, inne z ponadnarodowymi ruchami, takimi jak feminizm czy socjalizm. Od lat 90. we współpracy z czeskiimi, polskimi i niemiecko-austriackimi grupami kobiet składano w wiedeńskiej Radzie Państwa i galicyjskim sejmie krajowym petycje zawierające postulaty gimnazjalnego kształcenia dziewcząt oraz dopuszczenia kobiet do regularnych studiów uniwersyteckich²³. Organizacje te, w skali rusińskojęzycznej ludności, miały względnie niewielki liczebnie zasięg i znaczenie. Niemniej jednak reprezentowały one znaczną część niewielkiej klasy średniej, wzmiankowanej rusińskiej inteligencji świeckiej. Tym samym inicjatywy te pod względem treści, środków i form organizacyjnych nie odbiegały zasadniczo od europejskich ruchów kobiecych, które również powstawały po to, aby stać na straży interesów kobiet z klasy średniej²⁴. Prowadziły one działania, które wiązały zbiorową pracę i orientację na środowisko wiejskie z działalnością oświatową i społeczną²⁵.

Natalja Kobryns'ka²⁶ była jedną z najważniejszych inicjatorek rusińskiego ruchu kobiecego, zwłaszcza jeśli chodzi o jego programowe publikacje, jak i samorzadne, niezależne od instytucji kościelnych zrzeszenia kobiet. W 1884 r. założyła stowarzyszenie w Stanisławowie, które miało być podstawą wspólnego ruchu kobiecego²⁷, a od 1887 r. wydawała wraz z Oleną Pčilką (1849–1930), wschodnioukraińską publicystką i literatką²⁸, kobiece almanachy: „Peršyj Vinok” (Pierwszy Wianek). Znalazły się w nim literackie i publicystyczne teksty pisane przez kobiety mieszkające po obu stronach Dniepru. W latach 1894–1896 r. opublikowała trzy kolejne dzieła zbiorowe pod tytułem „Naša Dolja” (Nasza Dola)²⁹. Kobryns'ka była jedną z najważniejszych ówczesnych pisarek two-

²¹ S. Pacholkiw, dz. cyt., s. 281.

²² Zob. przykłady [Różne autorki], *Рух жіночих товариств*, [w:] *Наша Доля. Збірник праць ріжних авторів*, Львів 1895, s. 85–96.

²³ *Petition der ruthenischen Frauen aus Galizien und Bukowina um Zulassung der Frauen zu den Universitätsstudien und Creirung wenigstens eines weiblichen Gymnasiums in Galizien*, [w:] *Stenographische Protokolle: Haus der Abgeordneten*, 405. Sitzung der X. Session am 8. Mai 1890, s. 15230 i nast., 15269–15270. [online], <http://alex.onb.ac.at/cgi-content/anno-plus?apm=0&aid=spa&datum=00100003&zoom=2&seite=00015269&x=13&y=14> (dostęp 2.3.2012).

²⁴ K. Offen, *European Feminisms 1700–1950. A Political History*, Stanford 2000, s. 79.

²⁵ Odnośnie do politycznej aktywności kobiet związanej z działalnością na rzecz gminy zob. także M. Bohachevsky-Chomiak, *Feminists...*, s. 86 i nast.; T. Zhurzhenko, *Ukrainian Women in Galicia: Origins of the Feminist Tradition and the Challenges of Nationalism*, [w:] *Frauenbilder, feministische Praxis und nationales Bewusstsein in Österreich-Ungarn 1867–1918*, red. W. Heindl, E. Király, A. Millner, Tübingen–Basel 2006, s. 257–268, tu: 263 i n.

²⁶ M. Bohachevsky-Chomiak, *Natalia Kobryns'ka: A Formulator of Feminism*, [w:] *Nation-building...s.* 196–219; Eadem, *Feminists...*, s. 71–85; por. także I. Книш, *Смолоскит у темряві. Наталія Кобринська й український жіночий рух*, Вінніпер 1957.

²⁷ Chodzi o opis Kobryns'kiej, a nie klasyfikację historiograficzną. Zob. N. Vittorelli, *Wie Frauenbewegung geschrieben wird. Historisierung und Historiographie am Beispiel von Frauenbewegungen der Habsburgermonarchie*, [w:] *Wie Frauenbewegung geschrieben wird. Historiographie, Dokumentation, Stellungnahmen, Bibliographien*, red. J. Gehmacher, N. Vittorelli, Wien 2009, s. 103–133.

²⁸ N.V. Monakhva, *Olena Pchilka*, [w:] *A Biographical Dictionary...*, s. 416–419.

²⁹ *Перший Вінок...*; *Наша Доля. Збірник праць ріжних авторів*, Стрий 1893, Львів 1894, 1895 (Жіноча бібліотека видає Наталія Кобринська, книжка 1–3).

rzących w języku ukraińskim. Sympatyzowała z radykałami skupionymi wokół Ivana Franko (1856–1916) i Mychajlo Pavlyka (1853–1915) i rozwijała koncepcje dotyczące emancypacji kobiet, na które wpływ wywarły pisma Klementyny z Tańskich Hofmanowej (1789–1845), Johna Stuarta Milla (1806–1873), Mychajla Drahomanova (1841–1895), Charlesa Darwina (1809–1882), Karola Marksa (1818–1883) oraz innych myślicieli ówczesnej Europy³⁰. Pod pojęciem emancypacji rozumiała Kobryns'ka zjednoczenie kobiet wszystkich warstw społecznych, przede wszystkim zaś integrację kobiet wiejskich; proponowała na przykład zakładanie przedszkoli i kantin mających ułatwić wiejską pracę kobiet³¹.

Swój artykuł *Sprawa kobieca w Galicji* (Жіноча справа в Галичїні)³², który ukazał się w 1893 r. w „Naša Dolja” Kobryns'ka rozpoczyna stwierdzeniem, że tytułowa kwestia rozwinęła się i umocniła pomimo licznych przeszkód i tradycyjnych wyobrażeń³³. Zasadniczo uważała ona, że ruch kobiecy odniósł sukces i polemizowała z zarzutami i uprzedzeniami przytaczanymi w różnych publikacjach, poczynając od mającej zasięg ogólnopństwowy klerykalnej „Vaterland” (Ojczyzna) poprzez galicyjskie publikacje rusińskie „Dilo” (Dzieło) i „Pravda” (Prawda), dwa czasopisma ruchu Młodorusinów, aż po „Narod” (Naród) — organ radykałów³⁴. Za główne obszary działalności uznała zainicjowanie i założenie stowarzyszenia kobiet w Stanisławowie, jak również kobiecego almanachu, na łamach którego informowała o manifestach oraz petycjach na rzecz wyższego kształcenia dziewcząt i kobiet oraz prowadzenie przedszkola i kantyny. Na końcu wspomniała jeszcze o koncepcji periodyku dotyczącego dyskusji nad feminizmem, który przybrał ostatecznie formę jedynie trzyltomowego wydania gazety „Naša Dolja”.

Adresatkami artykułu, już choćby ze względu na miejsce publikacji, były „kobiety”. Kobryns'ka powtarza wielokrotnie „my”, mając na myśli tę właśnie wyobrażoną grupę odbiorców. Mowa niezależna nadaje tekstowi charakter wygłoszanej przemowy, w której istnieje przemawiająca i publiczność, a emocjonalny język i wezwanie do działania na końcu sprawiają, że tekst jest niemal aktem mówionym. „Niech to nas nie straszy!”³⁵ — retoryka przemawiania podkreśla polityczny impet tekstu. Słuchaczki nie powinny uchylać się przed kolektywem i wspólną sprawą — zatem na końcu argumentacji następuje logicznie wezwanie do działania. Jednak szczegółowość, z jaką omawiane są różne gazety, wskazuje na wyjście ponad przedstawianą zbiorowość w celu dotarcia do czytelników. Kobryns'ka była całkowicie świadoma znaczenia publiczności dla ruchu: ruch istnieje tylko wtedy, gdy jest publiczny, polityka bez publiczności nie może funkcjonować³⁶.

³⁰ Н. Кобринська, *Автобіографія Н. Кобринської*, [w:] *Наталія Кобринська. Вибрані твори*, red. О.Н. Мороз, Київ 1958, s. 373–380, tu: s. 374 i n. [oryginał w: Рукописний відділ бібліотеки ім. Шевченка у Львові, f. 475/III].

³¹ М. Воначевскы-Соміак, *Natalia Kobryns'ka...*, s. 211; [Н. Кобринська], *Промова Наталії Кобринської на загальних зборах Руської охоронки*, Львів 1901.

³² Н. Кобринська, *Жіноча справа в Галичїні*, [w:] *Наша Доля...*, Стрий 1893, s. 1–35

³³ Tamże, s. 1; [wszystkie tłumaczenia z języka ukraińskiego Iaroslava Kravchenko].

³⁴ Odnośnie periodyków zob. H. Binder, *Das ruthenische Pressewesen*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, red. H. Rumpler, P. Urbanitsch, t. 8: *Politische Öffentlichkeit und Zivilgesellschaft*, t. 2: *Die Presse als Faktor der politischen Mobilisierung*, Wien 2006, s. 2091–2126; P. Ehrenpreis, *Die „reichsweite” Presse in der Habsburgermonarchie*, [w:] Tamże, s. 1715–1818.

³⁵ „Но і то най нас не страхає!” N. Kobryns'ka, *Жіноча справа...*, s. 35.

³⁶ B. Klandermans, *Why Social Movements Come into Being and Why People Join Them*, [w:] *The Blackwell Companion to Sociology*, red. J.R. Blau, Oxford–Malden, Mass. 2001, s. 268–281.

Ważne było dla niej także pozytywne działanie prasy nieprzychylniej ruchowi kobiecemu, co stwierdzała pisząc, że „Dilo” pomimo krytyki względem politycznego zaangażowania kobiet, uczynił kwestię kobiecą popularną na swoich łamach³⁷.

Kobryns'kiej chodziło przede wszystkim o to, aby odierać argumenty tych, którzy kobiecym inicjatywom przeszkadzali, zaprzeczali bądź krytykowali je. Tekst składa się z logicznych argumentacji, którymi zamierzała zbić stanowiska przeciwne kobiecym inicjatywom politycznym. Żałuje, że „Dilo”, pomimo początkowego wsparcia, wciąż polemizuje z inicjatywami kobiet, obwinia je za „izmy, czyli socjalizm, radykalizm itd.”³⁸ oraz ośmiesza taktykę nowo założonego zrzeszenia. Jednak decydująca była dla niej postawa „Narodu”, który wprawdzie wypowiadał się zgodnie z socjalistycznym stanowiskiem odnośnie do polityki kobiecej i emancypacji, ale nie wspierał samodzielnych inicjatyw kobiecych, nie informując o ich akcjach, i nie popierając ich najważniejszych punktów walki oraz zaangażowania, między innymi w sprawie petycji, przedszkoli i kantyn. Zamiast tego zamieszczał celowo konserwatywne artykuły i zmieniał fronty, aby kpić z Kobryns'kiej i jej sojuszniczek. Ponadto „Narod” uważał rusińskie kobiety w Galicji za wyjątkowo niewykształcone i niedorozwinięte, przy okazji podkreślając działalność Polek. Kobryns'ka konstatowała, że „powiedzieć [...] rusinkom, <jakie jesteście ciemne>, to w ogóle ulubione wyzwisko naszych mężczyzn”³⁹. Przeciwno zarzutom „Narodu” o zacofaniu rusińskich kobiet Kobryns'ka argumentowała, że te widocznie nie mają czego oczekiwać od postępowych partii w Galicji, pisząc: „Jeżeli tak się do nas odnoszą radykałowie, czyli najbardziej postępową partią w kraju, to tym mniej można spodziewać się tego [poparcia] od innych konserwatywnych partii”⁴⁰. W dalszym toku podkreślała, że więcej aprobaty kobiety otrzymują od mniej postępowych partii:

Jednak musimy uznać, że w ostatnich czasach kobiety, chociaż nie dostawały żadnego specjalnego poparcia od obu starszych partii kraju, to jednak nie doznawały specjalnych przykrości [...] w swoim czasie nawet „Dilo” zaczęło odnosić się [do kobiet] bardziej sympatycznie⁴¹.

Kobryns'ka w sposób zawołowany i z ironią odmawiała radykałom postępowości, dopóki nie uznają znaczenia samodzielnej polityki kobiecej. Podobnie jak Bujwidowa, tak i Kobryns'ka dowodziła względności pojęcia postępowości i mierzyła je, odnosząc się do postawy względem kwestii kobiecej.

Kluczowym aspektem była jej krytyka socjalistów i socjalistek, dokonujących rozróżnienia pomiędzy mieszczańskim (burżuazyjnym) a proletariackim ruchem kobiecym. Podobnie jak Bujwidowa, negatywnie oceniała ona belgijską socjaldemokrację i galicyjskie partie socjalistyczne, które nie wspierały żadnych samodzielnych organizacji kobiecych. Jawnie krytykowała także kobiety, które czuły przynależność do radykałów i które popierały rozróżnienie pomiędzy mieszczańskim i proletariackim ruchem kobiecym. Aby odeprzeć argumenty socjalistów, Kobryns'ka tłumaczyła, że kwestia kobieca powinna być

³⁷ Н. Кобринська, *Жіноча справа...*, s. 26 i n.

³⁸ „изми”, т. є. соціалізм, радикалізм і т. п.”, tamże, s. 2.

³⁹ „Сказати [...] русинкам, які ви темні”, улюблена фраза наших мужчин в загалі”, tamże, s. 4.

⁴⁰ „Если так до нас відносять ся радикали, яко найпоступовіjšа партія в краю, то тим менше можна надіятись чого від інших консервативніших партій”, tamże, s. 23.

⁴¹ „Всеж таки признати мусимо, що послідними часами жіноцтво хоть не дізнавало ніякого спеціального попєртя від обох старших партій краю, то не дізнавало також спеціальних прикростей. [...] „Діло” в своїм часі навіть симпатичніше стало відноситись”, tamże.

postrzegana jako problem ogólnospołeczny wszystkich kobiet, jako jeden — uzasadniony ekonomicznie — konkurencyjny stosunek wobec mężczyzn, a ruch kobiecy powinien być rozumiany jako „pytanie masowe”, a nie tylko jako sprawa klas średnich. Przenosiła koncepcje socjalistyczne, znaczenie ekonomii i szerokiej podstawy społecznej na relacje pomiędzy płciami i rozumiała walkę klas jako walkę płci, jako walkę o „ekonomiczną niezależność od mężczyzny”⁴². Za główne punkty łączące wszystkie kobiety uważała dążenie do zdobycia przez nie tych obszarów zatrudnienia, do których nie miały do tej pory dostępu, jak też wspieranie wspólnoty kobiecej. Znajomość tych zależności stanowiła dla niej miarę postępowej polityki.

Konflikt między autonomiczną i socjalistyczną polityką kobiecą nie był w żaden sposób galicyjskim czy nawet rusińskim fenomenem. Przytaczane argumenty i polemiki również takimi nie były, o czym świadczy wskazanie Kobrynskiej choćby na polską i belgijską socjaldemokrację. Za tym stała współczesna debata dotycząca rozumienia polityki wobec kobiet jako podstawowego ogólnospołecznego konfliktu albo jako (podrzędnego) aspektu polityki socjalistycznej i sedna walki klas⁴³. Podczas gdy socjaliści zarzucali kobietom działającym w ruchach kobiecych, że reprezentują one wyłącznie burżuazyjne interesy, ruchy kobiece obwiniały socjalistki i socjalistów o podporządkowanie kwestii kobiecej polityce.

Wszystkie strony diagnozowały nieświadomienie kobiet, jak również niewystarczającą postępowość. Topos zacofania i wsteczności związany jest z galicyjskim dyskursem oraz z transnarodowym dyskursem, uznającym kobiety, z powodu ich płci za politycznie nieświadomione albo konserwatywne⁴⁴. Mimo iż Kobrynska przedstawiła szeroko rozpowszechnianą w publikacjach radykałów polemikę przeciwko rusińskim kobietom jako strategię przeciw samodzielnej polityce kobiecej, podzielała ona — co ilustruje inny przykład⁴⁵ — opinię, że należy wyrwać rusińskie kobiety z ich wiejskich zależności, zakorzenionych w tradycji i autorytetach życiowych. Drogą do tego winno być według niej wykształcenie i oświecenie⁴⁶. Podobnie jak Bujwidowa, pokładała ona także nadzieję w oświacie.

Stanowisko to wymagało legitymizacji, wynikającej z wstępnego zakotwiczenia argumentów Kobrynskiej w historii.

Toć to dla historii naszego rozwoju kulturowego, to nie będzie bez znaczenia, opisywanie cech naszego społeczeństwa, [na pokazywanie] jak się zachowywać wobec sprawy kobiecej⁴⁷.

Następujące ustalenia, szczegóły, drobiazgowo konflikty i ironizowane obstawanie przy swoim zdaniu były tak ugruntowane w kontekście, że nabierały sensu: „W takich warunkach, przy tak niewielkim liczebnie procencie rusińskiej inteligencji, [przy takim] stosunku wobec ogólnych spraw naszych kobiet⁴⁸” trudno było zdobyć masy, pisała

⁴² „питанє масове”, „економічну незалежність від мужчини”, tamże, s. 6, 25.

⁴³ Por. G. В о с к, dz. cyt., s. 165–168.

⁴⁴ Tamże, s. 214.

⁴⁵ Na przykład Н. К о б р и н с ь к а, *Руське жіноцтво...*, szczególnie s. 68–78.

⁴⁶ Н. К о б р и н с ь к а, *Жіноча справа...*, s. 1.

⁴⁷ „Тож для історії нашого культурного розвитку, не буде без інтересу, піднести деякі характеристичні ціхи в нашій суспільности, як вона до питання жіночого відносит ся”, tamże.

⁴⁸ „(П)ри таких обставинах при таким малім нумерично проценті рускої інтелегенції, почутю до загальних справ нашого жіноцтва”, tamże, s. 34.

Kobryns'ka. Szczegóły jej opisu były ułożone na historycznej osi czasu. W tym samym tekście pisała na przykład, że mężczyźni „u nas” są przyzwyczajeni od stuleci do obchodzenia się z kobietami jak z istotami niższymi i do ignorowania ich rozumu, z czego wynika ich brak powagi w traktowaniu kobiecych inicjatyw⁴⁹.

Sprawozdanie dziejowe czyni z reprezentacji interesów czy stronnictwości ogólnie obowiązujący, historycznie uzasadniony stan rzeczy oraz dowód prawdziwości wypowiedzi⁵⁰. Kobryns'ka nadzwyczaj chętnie posługiwała się historią, by odpierać krytykę dotyczącą kantyn i przedszkoli na wsi. W argumentacji odwoływała się do Karola Marksa i jego analizy zasadniczej zmiany stosunków produkcji. Uprzemysłowienie dało możliwości pracy zarobkowej poza domem także kobietom (ze wszystkich warstw społecznych), co promuje i czyni koniecznym powstawanie nowych kolektywnych form organizacyjnych — twierdziła za Marksem Kobryns'ka, dodając, iż podobnie jak w innych krajach europejskich (odnosząc się do Anglii, Francji i Niemiec), poszukiwanie nowych możliwości kształcenia i zarobkowania dla kobiet nie jest więc żadnym burżuazyjnym luksusem, lecz wyrazem przemian społecznych. Centralnym dowodem prawdy jest znowu historyczny sposób opowiadania i ewolucjonistyczne przedstawienie rozwoju społecznego.

Ten sposób myślenia i przedstawiania stawiał politykę Kobryns'kiej dotyczącą kwestii kobiecej, w europejskim kontekście dyskursów socjaldemokratycznych i feministycznych, zapewniając jej nowoczesność i naukowość. Z odwołaniem do Marksa i zmiany stosunków produkcji dokładały się do tych dyskursów uwarunkowania socjoekonomiczne. Domyślnie otwierało to także chronologię rusińskiego ruchu kobiecego, w którym Kobryns'ka podkreślała znaczenie jej samej jako inicjatorki, jak również ustalała początek i istotny przebieg ruchu (notabene chronologia ta w dużym stopniu została przejęta przez historiografię)⁵¹.

Ukrytą wypowiedź stanowi osobiste rozczarowanie Kobryns'kiej brakiem wsparcia ze strony tych, których idee były jej bliskie. Dotyczyło to ruchów, które określały się jako postępowe. W tym sensie tekst może być odczytywany jako rozliczenie się ze stanowiskiem socjalistów w ogóle, a w szczególności radykałów. Tekst ów ukazał się w periodyku dla kobiet i kończy się apelem skierowanym do czytelniczek. Jego treścią jest konieczność stworzenia i legitymizacji polityki ogólnospołecznej i obejmującej całą wspólnotę kobiecą. Celem analiz Kobryns'kiej jest zjednoczenie wszystkich kobiet w jednym kolektywie i sformułowanie jednej kompleksowej kwestii kobiecej.

⁴⁹ „у нас”, tamże, s. 7. Ironia Kobryns'kiej jest bezsporna, ale przecież także w niej leży historyzująca perspektywa.

⁵⁰ Angelika Epple mówi o historycznym pakcie zobowiązania do zgodności z prawdą, zob. *Empfindsame Geschichtsschreibung. Eine Geschlechtergeschichte der Historiographie zwischen Aufklärung und Historismus*, Köln–Weimar–Wien 2003, s. 19–24.

⁵¹ Por. także O. Маланчук-Рибак, *Ідеологія та суспільна практика жіночого руху на західноукраїнських землях ХІХ-першої третини ХХ ст.*, Чернівці 2006, s. 392–425. Kobryns'kiej chodzi o konstrukcję ruchu kobiet i o odnalezienie jego tradycji, nie o pierwsze stowarzyszenia kobiet, instytucje kształceniowe, czy nawet pierwsze teksty pisane przez kobiety. Odnośnie do budowania tradycji zob. D. Hüchtker, *Der Blick von der Peripherie. Die Erinnerungen an die polnische Frauenbewegung und die galizische Unabhängigkeitsbewegung im geteilten Polen*, [w:] *Zwischen Kriegen. Nationen, Nationalismen und Geschlechterverhältnisse in Mittel- und Osteuropa 1918–1939*, red. J. Gehmacher, E. Harvey, S. Kemlein, Osnabrück 2004, s. 83–103.

Jej sposób prezentacji wiąże się wprawdzie ściśle z toposem zacofania, na przykład z nieuświadomieniem kobiet, jednak był on wpisany w historyczny proces. Esencjalizującej polityce wykluczania, jaką według Kobrynskiej uprawiali socjaliści, uważający kobiety galicyjskie za niewykształcone, przeciwstawiła ona perspektywę historyczną. Oznaczało to, że zakotwiczenie argumentacji w Galicji odnosi się do dyskursu zacofania, jednak nie w sensie nie do pokonania i także nie jako dyskursu przeciwstawianego „europejskiemu” albo „zachodniemu” innemu. Postępowość i zacofanie należy rozumieć jako oś czasu i jednocześnie jako polityczne przyporządkowanie. W znaczeniu osi czasu jest to teleologiczne pojmowanie historii, w którym Galicja umiejscawiana jest jako odraabiająca straty. Polityczne przyporządkowania natomiast były używane polemicznie, były relacyjne, a zatem możliwe do zmiany.

Wśród wyznawców judaizmu kwestia kobieca odgrywała natomiast mniejszą rolę, jeżeli brać pod uwagę istnienie autonomicznie działających organizacji kobiecych lub niezależnie działającego ruchu, co w historiografii wielokrotnie interpretowane było jako wyraz panowania tradycyjnie patriarchalnych struktur⁵². W opracowaniach poświęconych historii Żydówek dominują założenia normatywne: syjoniści identyfikowali kobiecość z rodziną i domem. Nauka widziała w tym oznaki tradycji, mimo iż wcześniejsze badania wykazały, że to przyporządkowanie było nowe pod względem historycznym i empirycznym oraz stanowiło fenomen klasy średniej lub też było produktem żydowskiego oświecenia. Postawiono także tezę, że wraz z przesuwaniem się praktyk religijnych w obszar rodziny, znaczenie kobiet raczej wzrastało niż malało, stanowiąc swoistą obietnicę duchowego docenienia żon i matek⁵³. Dotychczasowe interpretacje syjonistyczne dotyczące polityki wobec kobiet są mało zadowalające. Wynikają one po części z braku empirycznych badań dotyczących kobiet żydowskich, w szczególności tych żyjących w Galicji⁵⁴. Marginalizowanie tej problematyki pozostaje w ścisłej relacji z przeciwstawianiem wizerunku wschodu i zachodu za pośrednictwem obrazów wyemancypowanej zachodniej Żydówki z klasy średniej oraz Żydówki ze zubożałego sztetla w rosyjskiej strefie osiedlenia, przywiązanej do tradycji ortodoksyjnej lub chasydzkiej. W takim dychotomicznym widzeniu, nie uwzględnia się jednak faktu, że choć pod względem socjalnym i ekonomicznym sytuacja Żydówek galicyjskich mogła być zbliżona do warunków „wschodnich”, to pod względem politycznym bliższa była do „zachodnich”. Także Żydówki z klas średnich i wyższych w swoim stylu życia zasadniczo nie różniły się od zachodniego stanu średniego. Poza tym, w żydowskich kręgach reformatorskich, czy to w oświeceniu, czy w powstającym ruchu narodowym, syjonistycznym, czy też w ramach żydowskiej socjaldemokracji, dyskutowano obszernie o relacjach między płciami. Dyskusje takie uchodziły wszakże — i to w nieżydowskich

⁵² M.H. Gelber, *Melancholy Pride. Nation, Race, and Gender in the German Literature of Cultural Zionism*, Tübingen 2000, s. 160.

⁵³ M.A. Kaplan, *Jüdisches Bürgertum. Frau, Familie und Identität im Kaiserreich*, Hamburg 1997; Taż, *Gender and Jewish History in Imperial Germany*, [w:] *Assimilation and Community in Nineteenth-Century Europe*, red. J. Frankel, S. J. Zipperstein, Cambridge i in. 1992, s. 199–224.

⁵⁴ Odnosnie do braku badań dotyczących Galicji zob. J. Shanes, *Neither Germans Nor Poles: Jewish Nationalism in Galicia Before Herzl, 1883–1897*, „Austrian History Yearbook” 2003, t. 34, s. 191–213, tu: s. 191.

europejskich kontekstach — zarówno za kryterium nowoczesności, jak i zachowania tradycji⁵⁵.

Nowsze badania dotyczące żydowskiej historii postulują interpretację ruchów nie tylko w kontekście żydowskiej historii, lecz także jako części europejskich dyskursów, zależności i powiązań⁵⁶. Żydowskie inicjatywy i ruchy reformatorskie rozumiane są jako intertekstualne i możliwe do wyjaśnienia nie tylko na podstawie żydowskiej historii idei albo zmiany społeczno-gospodarczej. Nie są one także specyficznymi żydowskimi reakcjami na europejskie fenomeny, takie jak uprzemysłowienie, urbanizacja czy antysemityzm, lecz odpowiadają współczesnym drogom i możliwościom rozwoju i partycypacji, konstrukcji kolektywnych tożsamości i emancypacyjnych żądań.

Idąca za ustawą zasadniczą oraz nadaniem Galicji autonomii, liberalizacja ustaw o organizacjach, zgromadzeniach oraz druku jak i wprowadzenie kurialnego prawa wyborczego stworzyły w Galicji lat 60. dogodne warunki do powstawania stowarzyszeń i redakcji czasopism, upowszechniających programy polityczne i społeczne oraz przyczyniające się do ukonstytuowania syjonizmu jako ruchu⁵⁷. Tłem dla tego zjawiska było powstanie świeckiej inteligencji w okresie żydowskiego oświecenia oraz kształtowanie się ruchów traktujących tradycję i historię jako konstytutywne elementy narodowej (i jednocześnie nowoczesnej) wspólnoty⁵⁸. Już na początku XIX wieku powstawały w Galicji macierze szkolne oraz mnożące się w latach 40. społeczno-polityczne i dobroczynne zrzeszenia. Pierwszym nastawionym politycznie było powstałe w 1867 r. stowarzyszenie „Shomer Izrael (Stróż Izraela)”, w którego otoczeniu wydawano czasopismo „Der Israelit”, później „Izraelita”. Pierwszym związkiem ewidentnie syjonistycznym był zaś „Mikra Kodesch (Święte Zebranie)” założony w 1883 r. we Lwowie⁵⁹. W historiografii długo dominowało dychotomiczne przeciwstawienie asymilacji i syjonizmu. Ten ostatni, jak twierdzono, stanowić miał odpowiedź na zawiedzione nadzieje asymilacji.

Ostatnim impulsem dla rozwoju syjonistycznych organizacji były pogromy z lat 1881/82, nasilenie antysemityzmu w krajach europejskich oraz rozczarowanie nieudanymi próbami integracji Żydów w nieżydowskim społeczeństwie i brakiem możliwości ich rozwoju lub awansu⁶⁰. Utrzymywały się jednak skojarzenia asymilacji z syjonizmem.

⁵⁵ P. H y m a n, *Two Models of Modernization: Jewish Women in the German and Russian Empires*, „Studies in Contemporary Jewry. An Annual”, 2000, t. 16: *Jews and Gender. The Challenge to Hierarchy*, red. J. F r a n k e l, s. 39–53.

⁵⁶ Zamiast wywierania wzajemnego wpływu na interpretację zależności pomiędzy żydowską i nieżydowską tradycją i kulturą, Moshe Rosman przekonuje, by widzieć wpływ jako część tradycji. Zamiast metafory dwóch pól magnetycznych, które się przyciągają albo odpychają, przywołuje metaforę dającego się rekombinować DNA, które składa się z obszernego repertuaru elementów; M. R o s m a n, *A Prolegomena to the Study of Jewish Cultural History*, „Jewish Studies, an Internet Journal”, 2002, t. 1, s. 109–127, tu: s. 118, [online], <http://www.biu.ac.il/JS/JSIJ/1-2002/Rosman.doc> (dostęp 2.3.2012).

⁵⁷ Ogólnie na ten temat w: J. B u s z k o, *The Consequences of Galician Autonomy after 1867*, [w:] *Focusing on Galicia: Jews, Poles and Ukrainians 1772–1918*, red. I. B a r t a l, A. P o l o n s k y, London–Portland–Oregon 1999, s. 86–99.

⁵⁸ J. S h a n e s, dz. cyt.; J. F r a n k e l, *Assimilation and the Jews in Nineteenth-Century Europe: Towards a New Historiography?*, [w:] *Assimilation...*, s. 1–37; J. H o l z e r, *Enlightenment, Assimilation, and Modern Identity: The Jewish Elite in Galicia*, [w:] *Focusing on Galicia...*, s. 79–85.

⁵⁹ Zob. P. W r ó b e l, *The Jews of Galicia under Austrian-Polish Rule, 1869–1918*, „Austrian History Yearbook” 1994, t. 15, s. 97–138, tu: s. 114, 123, 125.

⁶⁰ J. S h a n e s, dz. cyt., s. 197.

Oba fenomeny miały wspólną społeczną bazę elit, czyli żydowskiej inteligencji. Oba definiowały się jako droga do świata uznanego za tradycyjny⁶¹. Ponadto narodowożydowskie wyobrażenia nie były reakcją na nieudaną asymilację. Już związki z lat 40. XIX wieku miały bowiem na celu wzmocnienie kultury żydowskiej.

Syjonści dystansowali się od żądań praw narodowych wysuwanych w ramach habsburskiej polityki narodowościowej i koncentrowali się na idei emigracji i kolonizacji w Palestynie, nawiązując do politycznego syjonizmu Theodora Herzla (1860–1904). W Galicji jednak, gdzie szczególnie mocno ugruntowana była „praca współczesna” (*Gegenwartsarbeit*), istniały bliskie powiązania pomiędzy obydwoma kierunkami⁶². Wraz ze wzmocnianiem się politycznego syjonizmu cele tego ogólnoswiatowego ruchu przesunęły się w kierunku negocjowania uznawanego przez wspólnotę państw własnego państwa żydowskiego. Prowadziło to do konfliktów z galicyjskimi i rosyjskimi syjonistami, którzy ze względu na antyżydowskie pogromy kładli nacisk na emigrację i natychmiastowe założenie kolonii w Palestynie, oraz zajmowali się wzmocnianiem narodu w kraju poprzez „prace współczesną”.

Ruch syjonistyczny działał na bazie organizacji społecznych i odnosił się przede wszystkim do kształcenia. Organizacje studenckie miały mocną pozycję, powstawało też równocześnie coraz więcej stowarzyszeń kobiecych oraz organizacji dla dziewcząt⁶³. Zrzeszenia te oferowały kursy hebrajskiego i wykłady dotyczące żydowskiej historii, jak również upowszechniały dyskusje na temat darwinizmu czy literatury współczesnej. Ponadto organizowały corocznie uroczystości upamiętniające powstanie Machabeusz. Obchody tego święta stanowiły kluczowy moment w inscenizacji syjonistycznej i narodowej żydowskiej rzeczywistości oraz miały charakter edukacyjnej imprezy dla swoich obywateli⁶⁴. W ich trakcie prowadzono m.in. wykłady o historii biblijnej, syjonizmie i tematyce nieżydowskiej, prezentowano muzykę klasyczną, często z żydowskim rysem, jak również żydowskie pieśni i wiersze. Podczas uroczystości posługiwano się językiem polskim, od czasu do czasu niemieckim albo jidysz i regularnie hebrajskim. Mimo iż jidysz używany był przez większość galicyjskich Żydów jako język ojczysty, nie był on uznany jako wystarczająco cywilizowany lub też reprezentanci obecni na uroczystościach, zasymilowani z nieżydowskimi kręgami kulturowymi i naukowymi oraz społeczeństwem polskim, przestali go używać⁶⁵.

Przez cały XIX wiek debaty na temat płci wywierały wpływ na ruchy żydowskie, podobnie jak na ruchy innych narodowości. Żydowskie oświecenie podchwyciło kwestię kobiecą, by udowodnić tradycjonalizm jej przeciwników, ortodoksyjność i chasydyzm:

⁶¹ A. Gaisbauer, *Davidstern und Doppeladler. Zionismus und jüdischer Nationalismus in Österreich 1882–1918*, Wien–Köln–Graz 1988; H. Haumann, „Nationale Gegenwartsarbeit” im Schtetl: *Anfänge des Zionismus in Galizien*, [w:] *Der Erste Zionistenkongress von 1897 — Ursachen, Bedeutung, Aktualität. ... in Basel habe ich den Judenstaat gegründet*, red. H. Haumann, Basel 1997, s. 74–78.

⁶² A. Gaisbauer, dz. cyt., s. 451–522.

⁶³ Tamże, s. 202–206.

⁶⁴ Na temat implementacji tradycji wyższej edukacji przez organizowane przez różne stowarzyszenia uroczystości Machabeusz zob. także: F. Guesnet, *Chanukah and Its Function in the Invention of the Jewish-Heroic Tradition in Early Zionism, 1880–1900*, [w:] *Nationalism, Zionism and Ethnic Mobilization of the Jews in 1900 and Beyond*, red. M. Berkowitz, Leiden–Boston 2004, s. 227–245.

⁶⁵ Od lat 90. XIX wieku próbowano dotrzeć jednakże do innych warstw społecznych poprzez publikację czasopism w języku jidysz. J. Shanes, dz. cyt., s. 210.

dla przedstawicieli haskali (Maskilim) kobiety były niewolnicami tradycji i swoistą przeszkodą w dążeniach modernizacyjnych. Ich status, jak również wcześniej zwierane małżeństwo, było dla wyznawców haskali symbolem zacołania⁶⁶. W syjonizmie również dyskutowano o emancypacji, charakterach płci, ognisku domowym, wykształceniu, rodzinie czy pracy zarobkowej, oddzielając to od nieżydowskiego świata z częściowo odwrotnymi oznakami. Syjonistyczna koncepcja płci wahała się pomiędzy adaptacją i oddzieleniem. Od czasu drugiego kongresu w Bazylei (1898 r.) syjoniści zabiegali o poparcie, proponując swoim zwolennikom nowoczesność, zakładanie stowarzyszeń dla dziewcząt i kobiet, kształcenie społeczeństwa oraz wprowadzenie prawa wyborczego w organizacji syjonistycznej. Jednocześnie syjonizm odrzucał model emancypacyjny ruchów kobiecych jako asymilacyjny i zachodni. Syjonistyczne kobiety, według ideologów, powinny być nowoczesne i wyemancypowane, ale jednocześnie oddane rodzinie i zachowujące swoją żydowskość. Z tego też powodu żądania pracy zarobkowej dla kobiet nie były akceptowane. Wierzano także, iż wykształcone w niesyjonistycznych szkołach Żydówki byłyby narodowi obojętne, stanowiąc rodzaj „odszczepieńców”⁶⁷. Tym też uzasadniano konieczność żydowskiego, czyli syjonistycznego kształcenia dziewcząt.

Aktywność kobiet w ruchu syjonistycznym opierała się zatem na wyżej opisanych wytycznych. W swej działalności posługiwały się one różnymi pojęciami pracy, m.in. pracy zarobkowej, rodzinnej, współczesnej czy społecznej, rozwijając w ten sposób zróżnicowane pole zaangażowania⁶⁸. Czyniła to przede wszystkim intelektualna klasa średnia. Stowarzyszenia kobiet i dziewcząt, podobnie jak związki syjonistyczne, organizowały kursy języka hebrajskiego, zakładały przedszkola i szkoły, organizowały imprezy kulturalne i edukacyjne oraz współuczestniczyły w uroczystościach Machabeuszy. Paula Hyman i Iris Parush postawiły w swoich badaniach tezę, że Żydówki korzystające z podziału systemu edukacyjnego ze względu na płeć, miały wpływ na kształtowanie się nowoczesnej struktury w gminach żydowskich⁶⁹.

Róża Pomeranz albo Pomeranz-Melcerowa (po niemiecku: Rosa Pomeranz-Melzer)⁷⁰, która już od lat 90. XIX wieku zajmowała się zakładaniem organizacji kobiecych wewnątrz ruchu syjonistycznego, w 1911 r. była delegatką wschodniej Galicji na bazylej-

⁶⁶ D. Biale, *Eros and Enlightenment: Love Against Marriage in the East European Jewish Enlightenment*, [w:] *From Shtetl to Socialism. Studies from Polin*, red. A. Polonsky, London–Washington 1993, s. 168–186.

⁶⁷ S. Krenberger, *Die heutige jüdische Mädchenbildung. Aus einem Vortrage*, „Die Welt” 1904, r. 8, nr 4, s. 10 i n.; R. Manekin, *The Lost Generation. Education and the Female Conversion in Fin-de-Siècle Kraków*, [w:] *Jewish Women in Eastern Europe*, red. Ch. Freeze, P. Hyman, A. Polonsky, Oxford 2005, s. 189–220.

⁶⁸ C. Bovermann, *Der Zionismus und die jüdischen Frauen. Eine Diskursanalyse, die sich mit der Etablierung der Zionistischen Frauenbewegung in Deutschland 1900–1920 im Kontext der Frauenbewegung und der zionistischen Bewegung beschäftigt*, M.A., Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg 2009, s. 41–73.

⁶⁹ P. Hyman, dz. cyt., s. 44; I. Parush, *Women Readers as Agents of Social Change Among Eastern European Jews in the Late Nineteenth Century*, „Gender and History” 1997, t. 9, s. 60–82.

⁷⁰ Na temat Rózy Pomeranz nie istnieje jak dotąd bogata literatura biograficzna; por. krótkie biogramy: C.B., *Pomeranc-Melarowa [sic!] Róża*, [w:] *Kto był kim w drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 90; T. Rzepecki, W. Rzepecki, *Róża Melcerowa*, [w:] *Sejm i Senat 1922–27*, red. T. Rzepecki, W. Rzepecki, Poznań 1923, s. 41; *Melcerowa Róża*, [w:] *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1927. Życiorysy posłów sejmowych Kola Żydowskiego*, red.

skim kongresie syjonistów⁷¹. W okresie II Rzeczypospolitej była ona jedną z pierwszych posełek na sejm⁷² z ramienia „Organizacji Syjonistycznej w Polsce” (Histradut ha Cyjoni- nit be Polonijah). Poza działalnością społeczną i polityczną zajmowała się również publicystyką i literaturą, pisząc m.in. opowiadania i artykuły dla centralnego organu ruchu syjonistycznego „Die Welt” (Świat) na temat miejsca kobiet-Żydówek w syjonizmie. Jest ona również autorką umiejscowionej w Galicji powieści historycznej opowiadającej o drodze judaizmu do nowoczesnego syjonizmu. Pomeranz uchodziła za osobowość charyzmatyczną, obdarzoną darem przemawiania, z którego wielokrotnie korzystała podczas rozmaitych wieców, uroczystości Machabeuszy czy imprez związków syjonistycznych. Odzwierciedlenia jej oratorskiego talentu dopatrywać się można również w aktach założycielskich organizacji kobiecych⁷³.

Podobnie jak Kobrynska, także Pomeranz analizowała różne opcje politycznego zaangażowania kobiet. Jej broszura *Do żydowskich kobiet. Apel o powrót (An die jüdischen Frauen. Ein Appell zur Umkehr)*⁷⁴ została przez nią sama uzupełniona i w kilku aspektach wyjaśniona w tekście pod tytułem *Kilka uwag do artykułu „O kobiecie żydowskiej” zawartego w numerze siódmym „Przyszłości”*⁷⁵ — jednym z najważniejszych syjonistycznych periodyków w Galicji. Forma i odbiorczyńce obu tych tekstów zostały wskazane już w tytule broszury. Stosownie do formy apelu Pomeranz wielokrotnie zwraca się bezpośrednio do czytelniczek pytając: „Szlachetne, bogobojne Żydówki, dlaczego się zamykacie?”⁷⁶. Ponadto tekst zawiera sceniczne pasáže. W tekście przytacza również rozmowę dwóch kobiet, które czyni postaciami kluczowymi dla przeprowadzenia własnej argumentacji. Jedną z rozmówczyń reprezentuje stanowisko ortodoksyjne, drugą jest przedstawicielką zasymilowanego oświecenia i światowego wykształcenia. Argumenty obu spierających się pań odpiera jednak sama Pomeranz, wskazująca na syjonizm jako najlepszy z możliwych rozwiązań. Kobietom ortodoksyjnym działaczka przeciwstawiała „duchowe dziedzictwo XIX wieku” i niemożliwe do odrzucenia „osiągnięcia”, które objawiły się w „silnym pragnieniu nowoczesnego wykształcenia”⁷⁷. Zasymilowanym Żydówkom autorka apelu zarzucała natomiast „zaparcie się siebie”, „zatwardziałość” i „grzech”⁷⁸. Stosowany przez Pomeranz kwiecisty język nadaje jej wypowiedzi charakter kazania, w którym swobodnie lawiruje ona między historycznymi, religijnymi i psychologicznymi odniesieniami.

Głównymi wyimaginowanymi antagonistkami w tych wywodach są zasymilowane Żydówki. Wiemy jednak, iż w domyśle chodzi tu przede wszystkim o socjalistki, konku-

H. Mościcki, W. Dzwonkowski, wyd. L. Złotnicki, Warszawa 1928, s. 11; *Pamięci Róży Melzerowej*, wyd. Koła Kobiet Żydowskich we Lwowie, Lwów 1936.

⁷¹ *Der X. Zionisten-Kongress. Präsenz-Liste*, „Die Welt” r. 15, nr 32, s. 799 i n.

⁷² L. Halpern, *Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej 1914–1933*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, t. 7, nr 2.1, s. 29–70.

⁷³ D. Schreiber, *Wspomnienia*, [w:] *Pamięci Róży...*, s. 10–14, tu: s. 13.

⁷⁴ R. Pomeranz, *An die jüdischen Frauen. Ein Appell zur Umkehr*, Tarnopol 1898.

⁷⁵ R. Pomeranz, *Kilka uwag do artykułu „O kobiecie żydowskiej” zawartego w numerze 7 „Przyszłości”*, „Przyszłość” 1899, t. 7, nr 10, s. 80 i n.

⁷⁶ „(U)nd nun Ihr edlen, gottesfürchtigen Jüdinnen, warum verschliesst Ihr Euch?”, R. Pomeranz, *An die jüdischen Frauen...*, s. 8.

⁷⁷ „Errungenschaften”, „einem mächtigen Drange nach moderner Bildung”, tamże, s. 9 i n.

⁷⁸ „Selbstverleugnung”, „Verstocktheit”, „Sünde”, tamże, s. 6, 13, 26.

rujące z syjonistkami w swych żądaniach nowoczesności i postępu. Pomeranz argumentuje, że z żydowskiej perspektywy takie zdobycze nowoczesności jak: prawo, literatura wyższa, dobro ogółu i sprawiedliwość, osiągnięte zostały już w czasie biblijnym. To Żydówki zatem są pierwszymi i najbardziej zaangażowanymi przeciwko uciskowi kobietami. „Równie naturalnym następstwem było, więc i to że to kobiety żydowskie przejęły się żywo tą starą prawdą w nowej formie”⁷⁹. Zaangażowanie na rzecz socjalizmu było więc usprawiedliwione, dopóki nie istniał syjonizm⁸⁰ — dowodziła Pomeranz — „ponieważ <żydowski> i <socjalistyczny> są synonimami, gdyż najodważniejszy, najdalej idący socjalizm został stworzony przed ponad trzema tysiącami lat przez Waszych przodków”⁸¹. Teraz jednak droga prowadzi do syjonizmu. Kto nie idzie dalej drogą postępu, traci legitymację — albo wypiera się samego siebie.

Dla Pomeranz wizję lepszego — syjonistycznego życia — niesie idea powstania narodu. Naród był celem decydującym: był jednocześnie nowoczesnym zjawiskiem i historycznym odniesieniem do biblijnych czasów żydowskiego państwa. Warunkiem drogi do syjonizmu była dla Pomeranz znajomość „języka, historii, życia duchowego, całej chwalebnej przeszłości narodu”⁸². Syjonizm był dla niej rozwojem uzasadnionym przez historię i prawa natury, zaś socjalizm, świeckie wykształcenie i inne światopoglądowe postawy tylko etapami prowadzącymi do niego.

Z jednej strony tworzenie narodu jawi się tu jako historyczna i naturalna prawidłowość nowoczesności, związana w szczególności ze świeckim wykształceniem. Ruch syjonistyczny nawiązuje do współczesnych idei nieuniknionego normatywnego rozwoju kolektywu: od plemienia, przez lud aż do narodu, do którego należy własny kraj, jedna geograficznie umiejscowiona ojczyzna. Z drugiej strony tworzenie narodu zapewnia się pracą, wykształceniem i modernizacją. Postęp i stawanie się narodu wymagają wysiłku.

W tej podwójnej perspektywie syjonizm nie różnił się od innych koncepcji narodu. Jednak specyficzny wydaje się w nim motyw „powrotu”⁸³. Pomeranz, podobnie jak Kobryns’ka, odnosi się do historii, ale takiej, do której żydowski lud powinien wracać. Zwrot ku czasom biblijnym, w sensie geograficznym jak i kulturowym, prowadzi do „wyzwolenia”⁸⁴. Historia postrzegana była nie jako proces linearny, lecz cykliczny i zmierzająca do swojego punktu wyjścia. Ideał był jednocześnie tradycyjny i nowoczesny. Zasymitowane Żydówki i socjalistki według Pomeranz nie uznały jednak tego ruchu po okręgu, nie widząc, że nowoczesność musiała prowadzić do syjonizmu. W tym sensie pozostały w tyle na drodze do wyzwolenia. „Smutny jest fakt Waszego zablakania, nie-

⁷⁹ R. P o m e r a n z, *Kilka uwag...*, s. 80.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ „Denn «jüdisch» und «sozialistisch» sind sozusagen Synonyme [sic!], da der kühnste, weitgehendste Sozialismus vor mehr als drei Jahrtausenden von Euren Vorfahren geschaffen [wurde]”, R. P o m e r a n z, *An die jüdischen Frauen...*, s. 20.

⁸² „Der Sprache, der Geschichte, des Geisteslebens, der ganzen glorreichen Vergangenheit der Nation”, tamże, s. 23.

⁸³ Na temat znaczenia motywu powrotu dla żydowskich koncepcji historii por. także W.-T. S a a l - f r a n k, *Geschichtlichkeit in Martin Bubers pädagogischem Denken als Grundlage der „Jüdischen Renaissance”*, „Judaica” 2006, t. 62, s. 71–85, tu: 73 i n. Autor nie dokonał jednak klasyfikacji wg poglądu Bubera wynikającej z tej szczególnej pamięci historycznej.

⁸⁴ „Erlösung”, R. P o m e r a n z, *An die jüdischen Frauen...*, s. 27.

skończenie smutniejsze wyjaśnienie tego!”⁸⁵. Z tą koncepcją narodu koresponduje poniekąd wyobrażenie kobiecości i koncepcja relacji pomiędzy płciami. Także emancypacja kobiet musi prowadzić z powrotem do źródła: prawo wyborcze nie jest przeciwstawione znaczeniu matki i strażniczki domowego ogniska, lecz prowadzi do żydowskiej rodziny — ostoji tradycji.

W odróżnieniu od postaw Bujwidowej i Kobryns'kiej nie znajdujemy u Pomeranz żadnego widocznego odniesienia do Galicji, jak i żadnych aluzji do fenomenów nieuświadomienia lub zacofania. Obrazy te nie były jednak jej obce, czego dowodzi jej powieść, w której autorka operuje klasycznymi stereotypami biedy, takimi jak zakurzone ulice, feudalna polietniczność itp.⁸⁶ Fakt, że Pomeranz nie wykorzystwała toposu zacofania, by ukazać syjonizm w opozycji do innych kierunków, może wynikać z tego, że Galicja nie była dla niej żadnym decydującym punktem odniesienia. Miejscem stawania się narodu była dla niej Palestyna, a stanowiący jego fundament lud rozproszony był w całej diasporze. Ponadto zacofanie stosunków galicyjskich było nieatrakcyjne dla jej politycznego apelu. Pomeranz widziała w ortodoksyjnym judaizmie strażników żydowskiej historii i tradycji, pragnących pozostać Żydami, w przeciwieństwie do bardziej lub mniej straconych dla judaizmu zasymilowanych Żydów⁸⁷. Oznacza to również, że dla autorki tradycyjny judaizm był ściśle związany z postępowaniem. Przede wszystkim jednak jego kierunek miał charakter kolisty, zataczający coraz szersze kręgi. Wprawdzie można pozostawać w tyle albo schodzić na bezdroża, ale w tej emfaticznej koncepcji historycznej nie funkcjonuje silny obraz zacofania.

Przy tym nie powinno się mówić o odrębności żydowskiej albo syjonistycznej historii. Nie oznacza to także, że żaden syjonistyczny tekst nie powołuje się na galicyjski topos zacofania. Przeciwnie, opisany stan rzeczy świadczy raczej o cechach wspólnych z rusińskim przykładem i retorycznej, a nie esencjalistycznej funkcji toposu. W tym sensie to co u Pomeranz określane jest pojęciami „wyzwolenie” i „smutny”, u Kobryns'kiej występuje jako „postępowy” i „nieuświadomiony”.

Omówiony tekst Kobryns'kiej i dwa teksty pióra Pomeranz, mogą być pojmowane jako akty słowne i działania „mowy”. Zastosowane w nich różne tryby narracyjne takie jak mowa niezależna, logiczna argumentacja i relacja historyczna tworzą swoisty styl przemówienia — są elementami mimetycznego języka apelu, politycznej retoryki. Mowa niezależna podkreśla charakter apelu, logiczna argumentacja uzasadnia żądania, a relacja historyczna, udowadniając ich prawdziwość, legitymizuje je.

⁸⁵ „Traurig ist die Thatsache Eurer Verirrung, unendlich trauriger die Erklärung hierfür!”, tamże, s. 19.

⁸⁶ D. H ü c h t k e r, „Erfahrung” als politische Kategorie. *Geschlecht und Nationalität in der Publizistik der Zionistin Rosa Pomeranz aus Galizien*, „Wiener Zeitschrift zur Geschichte der Neuzeit” 2002, t. 2, nr 4: *Die Macht der Kategorien. Perspektiven historischer Geschlechterforschung*, red. Ch. L u t t e r i A. G r i e s e b n e r, s. 57–72, tu: s. 64.

⁸⁷ Odnośnie do tej dychotomii zob. H. H a u m a n n, *Zionismus und die Krise des jüdischen Selbstverständnisses. Tradition und Veränderung im Judentum*, [w:] *Der Traum von Israel. Die Ursprünge des modernen Zionismus*, red. H. H a u m a n n, Weinheim 1998, s. 9–64, tu: s. 26 i n.; por. także: D. B e c h t e l, *Cultural Transfers between „Ostjuden” and „Westjuden”*. *German-Jewish Intellectuals and Yiddish Culture 1897–1930*, „Leo Baeck Institute Yearbook” 1997, t. 42, s. 67–83.

Mowa niezależna podkreśla również znaczenie mówiącego i odbiorcy. Stworzona została ponadto wyimaginowana publiczność, choć relatywnie mało istotne dla odbiorcy było to, czy przemówienia były słyszane lub czytane. Nagromadzenie szczegółów odsyłających do historii tworzy doświadczenie, które przyporządkowywane jest zarówno mówiącym, jak i publiczności, potwierdzając ich autentyczność. Sugestywność i emocjonalny wydzźwięk tekstu wzmaga także obrazowy język Pomeranz. Przede wszystkim jednak mowa niezależna jednoczy kobiety, łączy przemawiającą i publiczność. By prowadzić tę wspólnotę w jednym kierunku, potrzeba zmiany trybu.

Logiczna argumentacja formuje i uzasadnia treść oraz cele ruchów i różnicuje je względem przeciwników. Porządkuje mnogość obserwacji i spostrzeżeń, na przykład według płci, których nierówność — u Kobryns'kiej dostrzegane w ekonomicznej konkurencji — można potem omówić. Pomeranz łączy różne opcje działania z żydowską historią. Jej logiczne argumenty składają się na apel, który w kontekście Galicji, względnie diaspory, zdobywa specyfikę treści i prowadzi do niezależnego ruchu kobiecego albo do polityki kobiecej w syjonizmie.

Legitymizacja jej wezwania wymagała umiejscowienia i oderwania się od aktu mówienia. Niezbędna była relacja historyczna, która zdanie typu: „Ruch kobiecy wiele osiągnął” przekształcała w element narracyjny, nadając mu przez to sens. Zdanie przenieszone jest z wypowiedzi w kontekst⁸⁸. Relacja historyczna — na przykład zakorzenienie sytuacji galicyjskiej w historii albo odniesienie się do biblijnej przeszłości — czyni ze specyficznych spostrzeżeń nieprzekraczalne fakty, w przeciwieństwie do stronniczości czy interesów. Przez akcentowanie historyczności sytuacji, staje się ona ponadto możliwa do zmiany. Historia kobiet jest włączana w prawowite myślenie o przebiegu historii (w darwinistyczne albo marksistowskie lub heglowskie tradycje). Z tego wynika logiczny dylemat: skoro emancypacja albo syjonizm są nieuniknioną koniecznością i następstwem zmiany historycznej, to po co jeszcze się angażować? Odpowiedź na pytanie ponownie wymaga zmiany trybu na potrzebny mowie niezależnej czy logicznej argumentacji, apelu odwołującego się do emocji i porządku działania. Tryby opowiadania polegają nie tylko na współzależności argumentacji czy używaniu obrazów należących do standardowego repertuaru tego czasu. Teksty używają szeroko rozpowszechnionych w Europie argumentów odnośnie strategii i historyczności polityki wobec kobiet i jednocześnie osadzają się w konkretnym kontekście.

Fabularyzacja [*emplotment* — Hayden White] wiąże różnorodne elementy doświadczenia i wiedzy, tworząc mniej lub bardziej jednolitą całość, która sugeruje ciągle następowanie po sobie pojedynczych wydarzeń⁸⁹.

Ruchy polityczne szukają dla siebie historycznego uzasadnienia, powołując się na prawidłowość postępu: przeobrażenia zmieniają położenie kobiet, powstaje trudna sytuacja historyczna i historyczne zapotrzebowanie na nowe zawody, partycypację. Kobiety muszą o nie walczyć — tylko organizacja i aktywność przynoszą zmiany. Wspólne cechy politycznie różnych tekstów wynikają z wiedzy i wykształcenia oczywistości jako postępowej i znajdują się w opozycji do stanowisk socjalistycznych. Wspólna jest im także historia

⁸⁸ K. Stierle, dz. cyt., s. 352 i n.

⁸⁹ B. Neumann, *Lemma: Narrativistische Ansätze*, [w:] *Grundbegriffe der Kulturtheorie und Kulturwissenschaften*, red. A. Nünning, Stuttgart-Weimar 2005, s. 160–163, tu: s. 162.

jako nieunikniona kolektywizacja. Te kolektywy jednak różnią się, a więc także relacje historyczne nie są jednakowe. Kobryns'ka posługiwała się historią jako tworzącą zasadą (poniekąd jako elementem konfliktowym), Pomeranz jako harmonizacją, przebiegiem historii jako rozwiązywaniem konfliktu. Zacofanie i postęp funkcjonują niczym łączniki między różnymi trybami tekstów: łączą sytuację historyczną z logiczną argumentacją, podtrzymują jednocześnie bunt i doświadczenie. Oznacza to jednak także, że ich użycie nie jest esencjalizujące, lecz relacyjne, jak już stwierdziła Bujwidowa. Zacofanie i postęp to strategię, dźwignie służące do zmierzenia się z paradoksem albo dylematem, który leży w równoczesności zaangażowania na rzecz przyszłości i ich legitymacji przez historyczną prawdziwość. Posługując się wspomnianymi argumentami Reinharta Kosellecka, można stwierdzić, że kształtują one rozchodzenie się przestrzeni doświadczenia z horyzontem oczekiwania.

Tłumaczenie Marta Bogucka-Krysiak

Summary

Progress was an ideological concept in the political movements of the 19th century. This article analyses how the women's movements argued for and against using the concept of progress in a region which had been considered backward since its establishment as the Habsburg part of partitioned Poland. Examples are taken from the Ukrainian women's movement and women's politics in the Zionist movement. The first is a programmatic text of Natalja Kobryns'ka, who worked organising Ukrainian women in Galicia. Kobryns'ka considers Galician women backward, but uses historical arguments to explain the possibility of change. The historical narrative legitimizes the political aims of the women's movements as logical and generally useful. Rosa Pomeranz, engaged in Zionist politics, uses a circular historical concept to legitimize the aims of women's politics in the Zionist movement: To go back to the roots establishes Zionist concepts of gender and progress against the competition of socialism and assimilation. The political movements in 19th-century Galicia obviously took advantage of the topoi of backwardness and progress, using them as rhetorical elements.